

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli  
i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10  
miesięcznie Złp. 4.

IMIĘNA RZYMSKIE.  
Jutro Kate, S. Piotra w R.

IMIĘNA SŁAWIAŃSKIE.  
Jutro Jaropelk.



# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień<br>godzina | Barometr<br>do 0° Reaumu<br>ra w miarze<br>Paryżkiej | Stopnie<br>ciepła<br>podług<br>Reaumura | Psycho-<br>metr | Wiatr                | Stan Atmosfery | Ziawiska<br>napowietrzne i różne<br>uwagi |
|------------------|--|---|-----------------|----------------------|----------------|---|
| 16               | 6 26" 8", 777  | — 0°, 4 1"                              | 77              | PPI. zachodni wicher | Pochmurno      | Snieg                                     |
|                  | 2 10, 564  | — 0, 2 1,                               | 80              | „ mocny              | „              | Snieg                                     |
|                  | 10 11, 055   | — 1, 4 1,                               | 68              | „ „                  | „              |   |

## Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 13 Stycznia. —

Bal dany wczoraj przez hr. Konstantego Zamojskiego, należał do liczby tych świetnych zabaw, których wspomnienie długo zachowuje pamięć. Liczne towarzystwo zaproszonych gości mieściło się z łatwością w tym ogromnym i wspaniałym apartamencie, w którym gościnność gospodarzy, miała szczęście przyjmowania nieraz Monarchów. Zajmującym był zaiste widok przeszło kilkudziesięciu dam, ożywiających w wesolej zabawie, te salony klasycznej piękności, ozdobione zabytkami wieków ubiegłych, ercydziałami kunsztu i kosztownymi pamiątkami familijnymi. Xiężna Teresa Jabłonowska z znaną uprzejmością swoją czyniła honory tego wieczoru. O północy w chwili kiedy się rozpoczynał rok nowy, podług dawnego kalendarza, wszystkie dostojne osoby składały obecnym na balu Xięstwu Namiestnikostwu, życzenia i powiastowania.

— Paryż 2 Stycznia. —

Ieden z dzienników porannych utrzymuje, że ministeryum otrzymało bardzo niepomysłne wiadomości z Ankony. Reakcja, która tem objawiła się, po oddaleniu się wojsk francuzkich, zwiększyła się za wejściem żoł-

nierzy papieżkich. Zabroniono wszystkiego, coby mogło przypomnieć o zajęciu tego miasta przez Francuzów. Ale najważniejszą okolicznością jest, że pomiędzy dwudziestu i kilku osobami które uwięziono, znajduje się wielu francuzów.

Piszą z Tulonu pod dniem 20 grudnia. »Ostatnie wypadki w rejencyi Trypolis, godne są żeby się nimi zajęły europejskie dzienniki. Układ który nowy turecki pasza, zawarł z naczelnikami arabskimi Abd el-Gezil, Ghuma i z bejem Gharian, zawiera następujące warunki: wzniankowani naczelnicy płacić mają corocznie rządowi tureckiemu 25,000 Mahhuli gotowizną, tudzież w naturze dziesiątą część produktów krajowych, pod warunkiem, że Turcy nigdy nie zbliżą się do terytorium tych trzech naczelników. Ci ostatni samodzielnie panują nad beduinami rejencyi Tripolis i pasza nie ma się mieszać w ich sprawy. Tripolis przeto ma teraz dwa rządy niezależne od siebie wzajemnie, turecki i arabski. Taki stan rzeczy, nie dobrze wróży dla osadników europejskich w rejencyi. Zapewniają, że Anglia, Francya i Austria, postanowiły uczynić wspólne kroki, dla zażądania wypłaty należności ich poddanym, wrazie niezaplacenia ze strony rządu arabskiego, porta ma dać rękojmię. Nowy pasza Askar, jest zarówno lubiony od

Europejczyków, jak od Arabów, z powodu swego postępowania. Placi on swemu wojsku regularnie i niezmiernie jest troskliwym o dobry byt jego. Askar pasza zajmuje się obecnie zaprowadzeniem kwarantanny, którą powierzył ma swoim dragonom.

— Londyn 29 Grudnia. —

Towarzystwo utworzone w Manchesterze, w celu zniesienia prawa o zbożu, najęło obszernie pomieszkania, w którym złożonemi będą próby wyrobów rękodzielniczych, zagranicznych, mające okazać szkodliwy wpływ wspomnianego prawa w Anglii. Każda z tych prób będzie miała załączoną obok, cenę, na miejscu gdzie jest wyrobioną i próbę odpowiadającego towaru z fabryki angielskiej, również z wymienieniem ceny.

Z Cap mamy wiadomości dochodzące do 20 października. Wieśniacy wydalający się, zostali w leżach swoich o 100 mil od port Natal, podwakroć napadnięci przez krajowców, jednakże w obu razach odparli ich.

Podług ostatnich wiadomości z Indyi wschodnich, oprócz wyprawy na Kabul, ma nastąpić wysłanie wojsk do Karak w odnodze perskiej, aby nie tylko tę wyspę zająć, ale i w głąb kraju sięgnąć. Z Ava donoszą, że następcą tronu w państwie Birmanów, o którym mniemano, że został zabity, w czasie, kiedy Tharewaddie przywłaszczył sobie panowanie, żyje jeszcze; mordercy, którym polecono sprzątnięcie go ze świata, zabili zamiast niego, innego chłopca, i teraz grożą, że go obwołają królem i postawią na czele przeciwników teraźniejszego władcy. Jeśli młody książę dobrze grać będzie swoją rolę, przywłaszczyciel dość będzie mieć do czynienia u siebie w kraju i przez to będzie musiał zaniechać intryg z Gurkami, przeciw rządowi indyjskiemu.

Więść, że lord John Russel utracił najmłodsze z swoich dzieci, okazuje się fałszywą; z tego powodu upada także połączone z tą wieścią podanie, jakoby ten minister chciał słożyć swój urząd.

Agitacja przeciwko prawu zbożowemu trwa ciągle, i dzienniki ministeryalne nieprzerwanie podbudzają lud do tworzenia towarzystw i ułożenia petycji względem zmiany tego prawa, bo ministrowie sami nieodważąliby się bezwątpienia, chyba nadzwyczajną koniecznością zagnani uczynić podobny wniosek w parlamencie. Niektórzy członkowie wprawdzie skłonni są do tego kraku, ale mają przeciwko sobie większość, i ci

nawet którzy namawiają pierwszego ministra, aby poszedł za przykładem hrabiego Grey i rozwiązał parlament, w razie gdyby tenże o pierał się dopełnić słusznych żądań narodu w przedmiocie prawa zbożowego, przyznając, że krok ten w takim tylko razie mógłby być pożytecznym, gdyby ministrowie mogli liczyć na silne wsparcie ze stroju ludu, w przeciwnym bowiem razie podając bil przeciwko prawu zbożowemu, przyspieszyliby tylko własny upadek; potrzeba zatem, aby poprzednio wybory tak zostały uorganizowane, iżby w razie rozwiązania parlamentu z pewnością można było liczyć na przeciwną prawu zbożowemu większość w nowej izbie niższej, bo z obecną izbą nie można się spodziewać pożądanego skutku co do tego prawa.

— Madryt 23 Grudnia. —

Dwa ostatnie posiedzenia były nader burzliwe. Kiedy przyszło do rozpraw względem wypadku w Barcelonie, Kadyxie i Sewili; ministrowie musieli wytrzymać gwałtowne natarcie panów Arguellez, Olozaga i Lopez.

— Walencya 17 Grudnia. —

Tutejsze wybory municypalne dały powód do niejakich rozruchów; w których anarchiści górę wzięli. W dniu 12 przybyli tu jenerałowie Van Halen i Borso z swojemikorpusami; pierwszy otrzymał rozkaz posłania do Madrytu gubernatora tutejszego, jenerała Lopez, ale na żądanie anarchistów zostawiono go przy dowództwie Borso pod Chela zabrał w niewole 168 ludzi z korpusu Forcadella, Van Halen rozkazał mu aby wszystkich rozstrzelać kazał, ale jenerał Borso oparł się temu, ponieważ oni poddali mu się pod warunkiem, że nie będzie ich mordercą. Za powtórzeniem krwawego rozkazu, Borso zagroził, że odłączy się z swemi ludźmi i uda się ztąd do Murviedro, gdzie następującego dnia wszyscy jeńcy których sobą prowadził, zostali rozstrzelani!!!.

— Rzym 22 Grudnia. —

Jenerał major baron von Puchner który na czelnie dowodził wojskiem austriackiem w legacjach papieżkich, otrzymał od N. Cesarza Austryi, krzyż komandorski orderu Leopolda, a od jego świętobliwości krzyż komandorski orderu świętego Grzegorza, z dążeniem bardzo pochlebnego listu. Xiąża Meternich i jenerał komendant w królestwie

lombardzko-weneckiem, feldmarszałek hrabia Radecki otrzymali znamiona tegoż orderu z brylantami.

W Faenza miały miejsce nieporozumienia i zatargi między papieżkami ochotnikami i żołnierzami szwajcarskimi, przyczem z obu stron krew była przelaną. Ostatnie wiadomości z tautąd donoszą, że przywódcy tych klótni uciekli i że zwierzchność przedsięwzięła środki zapobiegające nadal podobnemu wypadkowi. Klótnia ta nie miała bynajmniej powodów politycznych. Pewien podeszły wieśniak, który przez ciekawość zbliżył się za nadto do miejsca bitwy, został ugodzony kulą i pozbawiony życia.

## Rozmaitości.

### KORZYŚCI I PRZYKROŚCI OLBRYMA.

W Paryżu znajduje się obecnie nadzwyczajnie wysoki artysta jakiego pewno jeszcze nigdy nie widziały sciany teatru. Ten artysta z rodu belgijczyk, trzyma 7 stóp paryzkich i 2 cale. Nazywa się Bihin, i gra rolę Goliata w jednej pantominie wystawianej w cyrku Frankoniego.

Ponieważ wszystko co żyje w Paryżu, spieszy zobaczyć tego olbrzyma, poszedłem i ja przekonać się czy istotnie tak jest godnym widzenia, siedziałem obok młodego człowieka którego podczas pierwszej malej sztuczki, miałem za samego Bihin. Ale gdy podczas między-aktu, powstał, przekonałem się że byłem w błędzie, gdyż sąsiad mój niemógł mieć więcej nad 6 stóp.

Był to anglik i bardzo rozmownego przyrodzenia. Podczas przedstawienia cyrku, można bardzo wygodnie rozmawiać nie tylko po spuszczeniu zasłony ale nawet w ciągu akcji. Sześć-stopowy widz i siedmio-stopowy artysta byli przedmiotami mającemi z sobą jakiś związek, i trudno było nie wspomnieć o tem w rozmowie. Mój sąsiad sam od tego zaczął.

„Nie wiem co by mogło być nieprzyjemniejszego, rzekł on do mnie, jak być takim wysokim jak ten aktor. Jest to nieszczęście które tem żywiej czuć możemy, im więcej go sami doznaliśmy, a ja mogę bez wątpienia cały jego ogrom poznać, ponieważ mam 5 stóp 11 cali i kilka linii wysokości.

Czy podobna! zawołałem z ulanem podziwieniem, nie wyglądasz panu na to bynaj-

mniej. Mnie wydawałeś się pan tylko porządnie roslym mężczyzną; niebylbym sądził pana wyżej jak 8 lub 10 cali na 5 stóp. Dostrzegłem że sąsiad mój nie bardzo chciał być uważanym za nadzwyczajnie wysokiego. Mówiąc o swoim wzroście, zaczął jak wszyscy od stóp 5 11 cali i kilka linii, wymówił tak, jak panoa która nie chce przyznać się do trzydziestki, podaje swój wiek na lat 29 11 miesięcy i kilkanaście dni.

Pozyskałem jego przychylność przez oświadczenie że mi się wzrost jego nie wydaje nadzwyczajnym. Opowiedział on mi że rodzice jego przez długi czas obawiali się żeby on nie doszedł do takiego wzrostu jak ten aktor przedstawiający Goliata i to tem większe sprawiało im przykrości dodał, że wnaszej rodzinie mieliśmy już przykład podobnego nieszczęścia. Mój stryj Baltazar, był wysoki siedm stóp, i ten wzrost jego, powodem było mnożstwa przypadków, któreby panu opowiedział, gdybym wiedział że to go nie zdzudzi.

Zapewniłem go że opowiadanie jego będzie mi bardzo przyjemnem, a on tak zaczął: Baltazar Mackensfield, mój dziadek stryjeczny, drugi syn bardzo szanownego kupca z Lincoln, dzieckiem jeszcze, przeznaczony był do stanu duchowego. W czternastym roku, właśnie kiedy miał rozpocząć swoje nauki jako sposobiący się na kapłana, zachorował niebezpiecznie; i przez ośm miesięcy zostawał między życiem i śmiercią. Kiedy po tej okropnej słabości wstał po raz pierwszy okazało się że przez ciąg jej trwania, urosł więcej niż na piętnaście cali, i to wzrastanie nadzwyczajne, tak gwałtownie postępowało i tak uporeczywie, iż wkrótce młody Baltazar doszedł nadzwyczajnej wysokości stóp siedmiu.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Opowiadanie, że na księżycu znajdują się ludzie a przynajmniej istoty do nich podobne staje się znowu w Londynie przedmiotem rozpraw. Niejaki Hogsin zapomocą wynalezionego przez niego teleskopu, światła syderalnego i mikroskopu gazowego, zdołał tak zbadać morza na księżycu, że nie tylko odkrył na nich statki, ale i ludzi. Utrzymuje, że statki są podobne do dużych beczek i często widać jak z nich podnoszą się istoty podobne do ludzi, puszczając gęste kłęby dymu, z czego domyśla się, że są zapalonemi amatorami sygar! p. Hogsin widział także w morzach księżycowych do 14 widogłobów.

W niemczech wyszło dziełko: »Przepisy dla graczy w wista lub bostona, jakim sposobem konieczne muszą wygrać.« A kiedy 4ch graczy to dziełko przeczyta i zrozumie, któż wtedy przegra!

Na drodze z Angulem we Francyi, skradziono z dylżansu 2000 fr. a sprawcy nie można było odkryć. Konduktor miał już wynagrodzić szkodę w tem Pleban wezwał go aby u niego odebrał owe 2000 fr. Pewno złodziej na spowiedzi przyznał się do zbrodni a czcigodny kaplan skłonił go do zwrócenia summy.

W znacznej kawiarni w W. zachowywana jest oszczędność szczególna, gospodyni daje gościom filiżanki nie pełne, tak iż na 9 filiżanek kawy, 10tą zarabia extra zwykłego zarobku. Niech żyje przemysł.

Przy bramie Fontenblo w Paryżu otworzono nowy teatr zwany *Belwederski*. W teatrze o pery komicznej w krótkce będzie przedstawiona operetka młodego włocho nazwiskiem *Pardesi*.

Kazimierz Delavigne (Delawiń), pisze nową trajedią dla panny *Raszel*.

W Bordo odkryto dom gry w którym codzień zgromadziło się 40 podmatusiałych kobiet, i grało o summy znaczne.

Na posiedzeniu towarzystwa Linneusza w Londynie w dniu 4 z. m. pokazywano gatunek bawełny krajowej otrzymującej się z rośliny podobnej do brzezioty. Jest tak przednia jak bawełna zwykle znana w handlu.

#### *Wesele oryginalne.*

Młoda dama w Rotterdamie 15 listopada została zaręczoną mimowoli z starym, brzydkim i skąpym jegomością, a dzień ślubu był jużznaczony. W tym kochanek młodej narzeczonej wyprawił bal, utrzymując że swojej ulubionej przynajmniej ucztę musi ofiarować. Bal rozpoczął się o północy; zaproszono także narzeczonego; posłano po niego karetę i długo go wieziono za miastem.

Nakoniec zatrzymano się przed dużym gmachem i schodami udano się do sali. Liczba gości była znaczna. Narzeczona pysznie ustrojona przywitała swojego przyszłego męża. Muzyka zabrzmiała, a że podstarzały Adonis nie mógł tańczyć, przeto zaproszono go do bocznego gabinetu do wista, gdzie bawił także opiekun młodej damy. Smiano się, żartowano, narzeczona przechadzała się po salonie i tańczyła tylko znpozwoleniem brzydkiego kawalera; ten był bardzo szczęśliwy. O świcie nagle zagrzniął wystrzał armatni; sala balowa oderwała się od gabinetu, do gry zebrani gracze zdumionym wzrokiem spoglądali za oddalającą się narzeczoną. Sala balowa znajdowała się na okręcie i szybkością błyskawicy pozęgło cała na morze. Brzydki narzeczony i opiekun młodej damy zostali jak wryci.

#### PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 16 do 17 Stycznia.*

Ciszewski Felix ob., Boniewska Judyti ob., Hochedlinger Xaw., z Polski; — Olszański Wiktor, Mroczkowski obywatel, Kulczycki Alexander obywatel, z Galicyi; — Hart Thom., Le Beg Albert, z Pruss.

#### *Wyjechali z Krakowa.*

Rudkiewicz Antoni obywatel, Kubiczek Jakób ob., Sławacka Maryanna ob., Michalewski Ant. ob., Ciszewski Felix ob., Kurezewska ob., Srednicki Soter ob., Srednicki Jan ob., Tyrna Michal ob., Smitowski Jan ob., Brzeski Władysław ob., do Polski; — Brzeski Kazm. ob., Romer Maciej, Sobolewski Onufry ob., Boznański Jan off. cess. Austr., Górski Leon ob., Lewandowski Felix ob., Stóbe, do Galicyi.

## Doniesienie.

### *Sprzedaż Baranów*

W mój własnej owczarni rozpoczęła się na dniu 12 b. m. sprzedaż 200 sztuk baranów wysoko poprawnych oryginalnej rasy i najprzedniejszej wlny, równie znajduje się jeszcze 400 sztuk maciorek zdolnych do chowu, dużych i sprzednią wlną do sprzedania. Reflektujący na takowe, mogą zaciągnąć wiadomość w handlu W.W. F.J. Kirchmayera i syna w Krakowie.

PARSCHWITZ w Szląsku d. 6 stycznia 1839 roku.

**Mentzel**

K. Pruski Amts Rath i posiadacz dóbr.